

Czytania: Iz 35,1-6a.10; Ps 146,7.8-9a.9bc-10; Jk 5,7-10; Aklamacja Iz 61,1; Ewangelia Mt 11,2-11

W pierwszym czytaniu Izajasz zachęca wszystkich do radości, do weselenia się, ale ta radość ma być głęboka, jak radość podczas zaślubin. „Jak młodzieniec poślubia dziewczynę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje” (Iz 62,5). Jest to radość związana z tym, że Bóg wchodzi w bliski kontakt ze swoim ludem, odnawia odbudowuje tę relację z człowiekiem przypominając o swojej miłości do człowieka. Ta więź z Bogiem jest zawsze odradzająca dla człowieka i całego jego środowiska, otoczenia. Jak człowiek wraca do Boga, to wraca do niego życie, radość wszystko znów wydaje się piękne, a jeszcze bardziej kiedy to Bóg przychodzi do człowieka ze zwoją ożywczą, uzdrawiającą mocą. Boża obecność pokrzepia, wzmacnia, usuwa lęk. Izajasz wskazuje, zapowiada nadchodzącego Boga: „Oto wasz Bóg... On sam przychodzi, aby was zbawić”. Dlatego przy narodzeniu Jezusa anioł zapowiada pasterzom: „dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2, 8). A Jezus sam też mówił o sobie: „Nie przyszedłem po to, aby świat potępić, ale aby świat zbawić” (J 12, 47).

W Ewangelii Jan, będący w więzieniu, posyła swoich uczniów do Jezusa, z pytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść czy też innego mamy oczekiwać?”. Jednak nie zrobił tego dla siebie jakby miał wątpliwości, bo zapewne ich nie miał od momentu kiedy Jezus przyszedł do niego aby przyjąć chrzest, ale Jan zrobił to dla swoich uczniów, aby rozpoznali w Jezusie zapowiadanego Mesjasza i poszli za Nim. Dlatego Jezus wskazuje im wszystkie dzieła jakich dokonuje i zostawia wybór im samym. „Idźcie i oznajmijcie Janowi to co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię”. Widząc to wszystko uczniowie Jana nie powinni mieć wątpliwości kim jest Jezus. Gdyby jednak nadal mieli, Jezus dodaje: „A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi”. Błogosławiony, czyli szczęśliwy, ale też obdarzony szczególną łaską.

Prośmy, aby zbliżające się Święta Narodzenia Pańskiego były czasem naszego wzrostu w wierze i zaufaniu do Pana Boga, który przez swoją bliskość nas uzdrawia, przemienia i daje nam radość.

o. Wiesław Jonczyk SJ